

## SŁOWO SOFONIASZA ODNOSZĄCE SIĘ DO NASZYCH CZASÓW

*"Wyciągnę moją rękę przeciw Judzie i przeciw wszystkim mieszkańcom Jeruzalem. I wytepę z tego miejsca wszystkie pozostałości Baala, i imiona jego sług wraz z kapłanami. Wytepę też tych, którzy na dachach oddają pokłon zastępom niebieskim i tych, którzy oddają pokłon Jahwe, ale czczą Molocha." (Sof 1:4:5)*

Kananejczykom udało się ściągnąć Izraela do swojego poziomu. Izrael szedł do ziemi Kanaan aby objawiać światu prawdziwego Boga, a zamiast tego, Kananejczycy przyprowadzili Izrael do bałwochwaltwa.

Jeżeli stoisz na stole i starasz się wciągnąć tam drugą osobę, a ona stawia opór i chce ciebie ściągnąć w dół, to jej zawsze będzie łatwiej. Właśnie to, przydarzyło się Judzie. Bóg ostrzegł Judejczyków, żeby nie mieli żadnych kontaktów z Kananejczykami, lecz oni nie posłuchali. Ostateczny wynik był taki, że Judejczykom nie udało się przekonać Kananejczyków, aby zaczęli czcić Jahwe, za to Kananejczykom udało się ściągnąć Judę do swojego poziomu, w wyniku czego, zaczęli wielbić Baala, słońce, gwiazdy i księżyc.

"Dążenie do pokory, polega wyłącznie na trwaniu w prawdzie,  
a nie na naśladowaniu innych. Porównywać się mamy tylko z Jezusem"

Tak się dzieje się zawsze wtedy, gdy chrześcijanie próbują papugować pogańskie formy wielbienia bożków. Prawie zawsze kończy się to jawnym bałwochwaltwem. Widziałem kiedyś książkę napisaną przez pewnego "chrześcijańskiego" kapłana, na okładce której był obraz Jezusa, siedzącego na siedmiogłowym wężu, który miał symbolizować siedem przejawów mocy Ducha Świętego!!! Oto, jaki jest skutek papugowania. Jednak w zborach, może być wiele różnych rodzajów światowości, które będą ciągnąć chrześcijan w dół.

Tak samo się dzieje, gdy osoba wierząca zawiera ślub z osobą niewierzącą. Wtedy zawsze niewierzący ściągnie wierzącego do swojego poziomu. Domaganie się posagu podczas zawierania małżeństwa, to kolejny przykład pogańskiego zwyczaju, który praktykuje większość chrześcijan. Bóg nienawidzi tej praktyki, ponieważ sprowadza ona kobiety do roli towaru na sprzedaż. Prorocy uświadamiali te rzeczy przywódcom religijnym Izraela, mówiąc im, że Bóg tego nienawidzi. Dokładnie tak samo jest dzisiaj. W Indiach nie ma ani jednego kościoła, który wyrażałby oficjalny sprzeciw wobec tradycji wnoszenia wiana. Chrześcijanie zostali ściągnięci w dół i zrównani z normą przyjętą w świecie! Wzywają imienia Jezusa, lecz żyją tak samo, jak cały otaczający ich świat!

*"W tym dniu ukarzę książąt i synów królewskich, wszystkich tych, którzy ubierają się w pogańskie szaty i pewnie przekraczają próg domu Pana, napelniając dom swojego Pana przemocą i oszustwem" (Sof 1:8-9).*

Przywódcy religijni byli tymi, którzy kochali pieniądze i przejmowali pogańskie zwyczaje, napelniając nimi dom Pana. Wszyscy prorocy Starego Testamentu wypowiadali słowa przeciwko przywódcom Bożego ludu i ich miłości do pieniędzy, gdyż przede wszystkim oni, byli odpowiedzialni za grzech ludu. Z tej przyczyny, wszyscy przywódcy religijni prześladowali Bożych proroków i nazywali ich heretykami. Jeśli dzisiaj Bóg posyła do kościoła proroka, to on też będzie sprzeciwiał się pasterzom i biskupom, którzy kochają pieniądze. Tacy pasterze nazwą go heretykiem, zabronią mu nauczać i złączą go prześladować. W Starym Testamencie, każdy prorok był za to prześladowany, a wielu musiało się nawet ratować ucieczką. Szczepan pytał przywódców żydowskich: *Którego z proroków nie prześladowali wasi ojcowie?* (Dz 7:52). Oni nie potrafili wymienić ani jednego. Dlatego prorocy będą zawsze prześladowani, bo oni obnażają grzechy przywódców.

Kazania Jezusa nie były skierowane przeciw pijakom, cudzołożnicom i mordercom, ani nawet przeciwko oszustwom celników. Jezus nigdy nie powiedział ani jednego słowa przeciw nim, bo On przyszedł szukać i zbawić grzeszników. Ale zawsze i bezwzględnie występował przeciw przywódcom religijnym, którzy również posiadali swoje Biblie i nauczali innych ludzi, lecz kochali pieniądze i żyli obłudnym życiem. Oni za to zabili Jezusa. Dlatego bez względu na to, czy prorokujesz prawdziwie i głosisz prawdziwego Jezusa, czy prorokujesz fałszywie i głosisz "innego Jezusa", który jest przyjazny chrześcijańskim liderom i świeckim obyczajom, to sąd zaczyna się zawsze i w pierwszej kolejności od przywódców.

Pan powiedział: *"W owym czasie będę szukał w świetle pochodni, w najciemniejszych zakątkach Jeruzalemu, aby znaleźć i ukarać wszystkich, którzy są zadowoleni ze swoich grzechów i obojętni wobec Pana, i którzy myślą, że nie uczyni Pan niczego złego, ani niczego dobrego"* (Sof 1:12). W dzisiejszym Kościele też są przywódcy żyjący w luksusach, którzy stali się bogaci dzięki głoszeniu, i którzy są obojętni na głos Pana. Oni kochają swoje tytuły i stanowiska tj: Przełożony, Główny Pastor, Biskup itp. Pan jednak zamierza wszystkich takich ludzi ukarać.

Ilekoć Kościół umiera duchowo, wtedy zmierza w kierunku łatwego, wygodnego życia, i akceptuje brak modlitwy. Bardzo wielu młodych ludzi zaczęło służyć Panu z zapałem, ofiarnością, modlitwą i głębokim studium Słowa Bożego. Lecz po 30 latach stali się letni, bo zdusiła ich ułuda bogactwa. Jeżeli nie jesteś Bogu wierny, to nigdy nie zwalczysz pożądlivości swojego ciała i nie sprzeciwisz korupcji w Kościele. Staniesz się skorumpowany tak samo, jak większość chrześcijańskich liderów wokół ciebie. Staniesz się wtedy profesjonalnym kaznodzieją, wygłaszającym kazania w każdą niedzielę, gromadząc coraz więcej pieniędzy, żyjąc w luksusie lecz bez namaszczenia, nawet jeżeli kiedyś zaczynałeś z wielką szczerością. Tak było za czasów Sofoniasza i tak samo jest obecnie. Pan nazywa takich pasterzy "chodzącymi ślepcami" (Sof 1:17). A kiedy liderzy kościoła są ślepi, wtedy wszyscy ich zwolennicy mogą spodziewać się tylko tego, że razem z nimi padną do dołu.

Sofoniasz mówi: *"Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie jego prawo! Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pana!"* (Sof 2:3). Sofoniasz wiedział, że Bóg błogosławi tylko pokornych, dlatego z jednej strony widzimy w tym wersecie dumę Babilonu, a z drugiej strony pokorną resztkę Jeruzalemu.

Od czasów Kaina i Abla, można zaobserwować dwa nurty - Babilonia i Jeruzalem. Babilonia jest fałszywym systemem religijnym. Natomiast Jeruzalem to prawdziwy kościół, którego nie rozpoznaje się po znakach ani po cudach, lecz po pokorze. Prawdziwy Kościół nigdy się nie męczy w szukaniu coraz większej pokory.

Jakie zatem niebezpieczeństwo zagraża zborom należącym do resztki? Tym niebezpieczeństwem jest porównywanie się ze światem i gloryfikowanie przełożonych. To diabeł chce, abyś zaczął myśleć takimi kategoriami. On wie, że kiedy zaczniesz tak myśleć, to Bóg stanie się twoim przeciwnikiem, a ty staniesz się taki sam jak ci, których nigdy nie miałeś w poważaniu. Zapewne kiedyś sam zobaczysz, jak szybko resztką może stać się częścią Babilonu. Więc uczmy się pokory i zawsze miejmy przed Bogiem zgięty kark. Nigdy nie porównujmy się z innymi ludźmi, lecz wyłącznie z Jezusem. Taka jest moja rada dla wszystkich, którzy należą do resztki Bożego ludu dzisiaj.

Zac Poonen